

Stepulak, Marian Zdzisław

Postawy młodzieży maturalnej z diecezji siedleckiej wobec kohabitacji

Warszawskie Studia Pastoralne 17, 167-203

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. MARIAN ZDZISŁAW STEPULAK *

POSTAWY MŁODZIEŻY MATURALNEJ Z DIECEZJI SIEDLECKIEJ WOBEC KOHABITACJI

*Attitudes towards cohabitation of high school seniors
of the diocese of Siedlce*

Zjawisko kohabitacji jest ściśle związane z procesem wychowywania do wartości w systemie rodzinnym. Każda rodzina bowiem posiada własną filozofię, która ma odniesienie do określonych idei i systemu wartości. A. Błasiak przypomina, iż w filozofii współczesnej rodziny może wystąpić szereg zagrożeń. Można nawet mówić o następujących grupach: filozofia sukcesu, filozofia pozoru, filozofia posiadania oraz filozofia przyjemności¹. W przypadku tzw. filozofii sukcesu, kiedy rodzicom w zasadzie wszystko się udaje i odnoszą same sukcesy, pojawia się ogromna bariera, jak zaczyna dzielić dziecko od

*Ks. Marian Zdzisław Stepulak – dr hab. WSEI Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie Wydział Pedagogiki i Psychologii Kierownik Zakładu Psychologii Ogólnej i Diagnozy Psychologicznej. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie Katedra Pedagogiki. Profesor Wyższego Seminarium Duchownego i Instytutu Teologicznego w Siedlcach Biegły sądowy Autor 32 publikacji książkowych i 280 artykułów naukowych. Psycholog i teolog duchowości. Kapłan diecezji siedleckiej.

¹A. Błasiak, *Wychowanie do wartości w rodzinie*, „Scientific Bulletin of Chełm”, 1 (2011), s. 37.

bezbłędnego i nieomylnego rodzica. Młody człowieka w takiej sytuacji zaczyna na własną rękę projektować własne szczęście, czego bardzo często efektem jest kohabitacja. W takiej perspektywie wychowawczej dziecko nie uczy się postawy bezinteresownej miłości, ocenia innych po tym, czego się dorobili².

Innym zagrożeniem jest z kolei filozofia pozoru wyrażający się w powiedzeniu: Co powiedzą ludzie? W takim kontekście dziecko staje się zniewolone poprzez panującą modę i przyjęte w środowisku konwencje. Wtedy swoją wartość zaczyna uzależniać od innych. Kohabitacja jako zjawisko społeczne ma dosyć duże przyzwolenie społeczne, dlatego też młodzi ludzie chętnie ją podejmują³.

Ogromne trudności w procesie wychowania sprawia filozofia posiadania. Rodzice bowiem obdarowują swoje dzieci w sposób materialny, zapominają zaś o aspekcie emocjonalno – uczuciowym. Codzienne życie rodzinne pokazuje jednak, że żadne rzeczy materialne nie są w stanie zastąpić aktywnej obecności rodziców i wspólnie spędzonego czasu. Filozofia przyjemności zakłada liberalne zachowania dziecka na zasadzie: chcę..., nie chcę. Tymczasem każde dziecko potrzebuje czytelnych granic swobody, musi wiedzieć co mu wolno, a czego nie. Potrzebuje przy tym miłości, zrozumienia i wyraźnego wsparcia, a także konkretnych wymagań. Bez tego bowiem nie ma procesu adekwatnego wychowania⁴.

Wychowanie do wartości zatem stanowi skuteczną profilaktykę kohabitacji, ponieważ ma ono na celu wzmocnienie pożądanych, pozytywnych cech, zdolności, umiejętności i kompetencji.

² J. Adamkiewicz, *Dylematy aksjologii rodziny i jej sens życia*, w: Materiały konferencyjne Pedagogika we współczesnym dyskursie. V Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny: Przetwianie i rozwój – niezbywalne powinności wychowania. T.I, Wrocław 2004, s. 7 za A. Błasiak, *dz.cyt.*, s. 37.

³ *Tamże*.

⁴ *Tamże*.

Przygotowuje do podejmowania dojrzałych i odpowiedzialnych wyborów i decyzji, także tych które dotyczą życia rodzinnego.

Niniejsza prezentacja składa się z dwóch zasadniczych części. Pierwsza z nich stanowi teoretyczną podstawę badań, a druga odnosi się do przeprowadzonych i zinterpretowanych badań empirycznych maturzystów z diecezji siedleckiej.

II. Teoretyczne podstawy badań

1. Pojęcie kohabitacji

Termin „kohabitacja” pochodzi z języka łacińskiego. Słowo to składa się z przedrostka „co-”, co oznacza wspólne działanie. Natomiast słowo „habito” tłumaczy się jako mieszkam, zamieszkuję, przebywam. Można zatem powiedzieć, iż kohabitacja oznacza wspólne zamieszkanie. Kohabitacja to alternatywna forma życia rodzinnego⁵, współdziałanie, współżycie lub współzamieszkanie⁶. Współcześnie można mówić przynajmniej o kilku formach życia społecznego w kontekście małej grupy, jaką bez wątpienia jest rodzina. Te szczególne formy życia społecznego to m.in. życie razem w związkach nieformalnych, życie w samotności (singiel) czy też związki homoseksualne. Jedną z form związków niesformalizowanych jest właśnie kohabitacja. Kohabitacja oznacza sytuacje w której dwie osoby płci przeciwnej żyją razem jak mąż i żona, nie będąc jednak małżeństwem⁷.

⁵ O. Zielińska, *Zestawienie bibliograficzne w wyborze*, Warszawa 2007.

⁶ Słownik języka polskiego, Warszawa.....

⁷ K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko – rodzinnego w nowoczesnym świecie*, Kraków 2002, s. 135.

Warto podkreślić, iż w Polsce termin kohabitacja jest bardzo często stosowany zamiennie z pojęciem konkubinatu. Oba te pojęcia mają konotacje wyraźnie negatywne w odniesieniu do związków sakramentalnych. W języku potocznym związki kohabitacyjne bywają określane jako życie „na kocią łapę”, „na kartę rowerową”, „związki bez papierka”⁸. Związki kohabitacyjne są z reguły bardzo nietrwałe. Trwają one zwykle od kilku miesięcy do dwóch lat. Zjawisko kohabitacji występuje niezależnie od wykształcenia, stanu zamożności, pochodzenia czy wieku. Motywami, którymi kierują się ludzie przy wchodzeniu w związki kohabitacyjne są głównie: lepsze poznanie się i sprawdzenie się we wspólnym życiu, brak formalności i zobowiązań względem partnera oraz kwestie natury finansowej⁹.

Można wyróżnić pewne aspekty definicyjne kohabitacji: 1) ułatwienie wspólnego życia; 2) ekonomiczność kohabitacji; 3) seksualne współżycie; 4) posiadane u wychowywanie dzieci. Należy wspomnieć, iż wyróżnia się kohabitację krótką i długotrwałą. Ta ostatnia oparta jest na relacjach stałych lub przypadkowych. Osoby decydujące się na wspólne życie w związku nieformalnym, który nie jest dla nich alternatywą, ale stałą formą, podobnie jak w małżeństwie, mają do spełnienia określone zadania. Partnerzy bowiem muszą utworzyć wspólne miejsce zamieszkania, uregulować status ekonomiczny w ich związku, podzielić się rolami, zbudować wspólnotę całej rodziny oraz wspólnotę sąsiedzką i koleżeńską, ale również muszą zająć się pożyciem seksualnym i wynegocjowaniem sposobu regulacji poczęć, jak i kreowania filozofii życia jako para¹⁰.

⁸ *Tamże*, s. 135.

⁹ *Tamże*, s. 136.

¹⁰ *Tamże*, s. 137.

K. Slany odwołując się do badań amerykańskich stwierdza, iż prawie połowa związków kohabitacyjnych kończy się w ciągu roku, 40% przekształca się w małżeństwo formalne, z których z kolei 50% kończy się rozwodem, zaś 2/3 z nich wchodzi w małżeństwa powtórnie, które z wysokim prawdopodobieństwem zakończą się kolejnym rozwodem. Im dłuższa kohabitacja przedmałżeńska, tym większe prawdopodobieństwo rozpadu małżeństwa. Badacze tego zjawiska często zwracają uwagę, że negatywny wpływ kohabitacji na trwanie i jakość małżeństwa wynika z jego selektywności. Warto podkreślić, że kohabitacja przyciąga ludzi o charakterystycznych cechach osobowości. Mężczyźni są mniej wytrwali, mniej pracowici, mniej kompromisowi i postrzegający siebie jako mężczyzn atrakcyjniejszych od mężczyzn żonatych. Kobiety są mniej rozważne, pracowite, samoakceptujące się i mniej dominujące niż kobiety zamężne. Są to zatem osoby, które w efekcie bywają bardziej skłonne do rozstania, jeżeli związek nie funkcjonuje z godnie z ich oczekiwaniami ¹¹.

Dokonując oceny moralnej takich związków z punktu widzenia nauki Kościoła katolickiego można mówić o ich braku akceptacji. Osoby żyjące w takim stanie nie mogą przystępować do sakramentów świętych, ponieważ trwają i to jawnie w grzechu ciężkim, a przy tym stają się powodem zgorzenia dla innych osób. Osoby żyjące bez ślubu kościelnego, w kohabitacji nie mogą być rodzicami chrzestnymi oraz świadkami bierzmowania. Oprócz tego istnieją jeszcze inne ograniczenia i dodatkowe warunki związane z chrztem dziecka poczętego w związku niesakramentalnym oraz pogrzebem katolickim osoby żyjącej jawnie w taki sposób ¹².

¹¹ *Tamże*, s. 148.

¹² Por. E. Szczot, *Rodzina a wolne związki. Skutki kanoniczne i społeczne deprecjacji rodziny*, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, 2004.

Katechizm Kościoła katolickiego tak mówi o kohabitacji:

Wolny związek ma miejsce wówczas, gdy mężczyzna i kobieta odmawiają nadania formy prawnej i publicznej współżyciu zakładającemu intymność płciową (...) Określenie „wolny związek” odnosi się do różnych sytuacji, takich jak: konkubinat, odmowa małżeństwa jako takiego, niezdolność do podjęcia trwałych i ostatecznych zobowiązań. Wszystkie te sytuacje znieważają godność małżeństwa; niszczą samo pojęcie rodziny; osłabiają znaczenie wierności. Są one sprzeczne z prawem moralnym. Akt płciowy powinien mieć miejsce wyłącznie w małżeństwie; poza nim stanowi zawsze grzech ciężki i wyklucza z Komunii sakramentalnej¹³.

Biskup Stanisław Stefanek na temat kohabitacji wypowiedział kiedyś w mediach następujące zdania:

Ciągle wysoko ceni się rodzinę jako dobro w programowaniu życia tak pośród młodzieży, jak i wśród społeczności dorosłych. Natomiast w realizacji tych pragnień pojawiły się groźne i bardzo szybkie przemiany obyczajowe. Najpierw kryzys demografii, odrzucanie dziecka zwłaszcza pod pretekstem słabej ekonomii. Bardziej głębszym motywem jest egoizm i kruchość więzi małżeńskiej, a więc plaga rozwodów. Ostatnio, znajdująca aprobatę nawet niektórych „środowisk katolickich” – mieszkanie razem dziewczyny i chłopaka bez jakiegokolwiek poważnego odniesienia do siebie, czy to w najbliższej czy dalszej przyszłości. To ostatnie zagrożenie powinno być przedmiotem szczególnej troski duszpasterskiej.

Warto podkreślić, że samo zjawisko nie należy do zjawisk, które pojawiały się nagle i dramatycznie. Kohabitacja bowiem jest zjawiskiem towarzyszącym od dawna człowiekowi. Za-uważa się jednak współcześnie, iż to zjawisko w przekonaniu niektórych osób zasługuje na zainteresowaniu ze strony ustawodawstwa, tak aby zostało usankcjonowane prawnie.

¹³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 2390.

2. Przyczyny kohabitacji

Kohabitacja jest interesującym zjawiskiem badanym w wielu aspektach: psychologicznym, socjologicznym, pedagogicznym, teologicznym czy też filozoficznym. Kohabitacje w liberalnych społeczeństwach przestaje szokować. Nawet sami rodzice dają swoje przyzwolenie na takie związki własnym dzieciom, jedynie ludzie „starej daty” i niektórzy katolicy, szanujący naukę Kościoła nie dają zgody na kohabitację¹⁴. Istnieje przekonanie, że wydłużająca się edukacja młodych ludzi opóźnia decyzję o małżeństwie. Duża liczba tych ludzi pomiędzy dwudziestym a trzydziestym rokiem życia jest jeszcze zależna od swoich rodziców. Młodzi pragną osiągnąć niezależność uczuciową, ale nie mają do tego środków. Zależność finansowa pociąga za sobą zależność uczuciową. Młodzi nie mogą robić tego, co pragną; muszą liczyć się ze zdaniem rodziców. Jednakże osiągnąwszy dorosłość i dojrzałość emocjonalno – uczuciową, ich aspiracje w dziedzinie uczuciowości są aspiracjami na wzór ludzi dorosłych. W tym też kontekście poszukują życiowego partnera, zanim będą mieli możliwości materialne, aby założyć rodzinę, dlatego też wynajmują wspólne mieszkanie i podejmują życie na wzór życia małżeńskiego¹⁵. Jan Paweł II w swoim nauczaniu na temat rodziny i małżeństwa uważał, iż okres narzeczeństwa nie powinien trwać zbyt długo. Współcześnie młodzi ludzie podejmując wstrzemięźliwość seksualną przed ślubem stają się przedmiotem zdziwienia a nawet społecznej pogardy. Seks staje się sferą życia wyizolowaną i priorytetową przed zawarciem małżeństwa. W ten sposób kohabitacja wychodzi naprzeciw takim tendencjom, staje

¹⁴ A. Quilici, D.La Balme, *Po co ślub, kiedy żyjemy razem?* Kraków 2000, s. 23.

¹⁵ *Tamże*, s. 26.

się integralną częścią życia rodzinnego. W wielu krajach, w których nasilił się proces dechrystianizacji zauważa się utratę tożsamości instytucji małżeństwa z pojęciem rodziny chrześcijańskiej. Znaczący wpływ na ten proces wywierają współczesne media, które lansują szkodliwe wzorce zachowań. W rezultacie spada liczba zawieranych małżeństw i następuje znaczne opóźnienie w podejmowaniu decyzji o małżeństwie. Równocześnie intensyfikuje się orientacja popierająca antykoncepcję, sprzyjająca szerzeniu się aborcji, duchowej pustki i ogromnego rozczarowania, które z kolei prowadzą do nasilania się zjawiska narkomanii, alkoholizmu, przemocy i samobójstw wśród ludzi młodych i dorastających¹⁶.

Kwak uważa, iż związek pomiędzy kohabitacją, a później zawartym małżeństwem jest określany jako zróżnicowana selekcja. W tym przypadku zwraca się szczególną uwagę na zróżnicowania osobowościowe oraz społeczne kohabitantów i niekohabitantów, występujące w okresie przed zawarciem małżeństwa¹⁷. Kohabitacja zatem służy: 1) poprzedzeniu małżeństwa i stanowi okres, w którym młody człowiek przedłuża związek z partnerem; 2) poprzedza małżeństwo i stanowi przygotowanie do niego, jest okresem wzmacniania wzajemnych stosunków bez odpowiedzialności za małżonka i dzieci; 3) stanowi alternatywę dla małżeństwa; 4) stanowi formę niezamężnego życia¹⁸. Wydaje się, iż młodzi ludzie decydując się na kohabitację „imitują” małżeństwo chrześcijańskie, stosując przy tym szereg mechanizmów obronnych. Małżeństwo bowiem oznacza trwały i osobowy związek pomiędzy mężczyzną i kobietą. Księga Rodzaju 2,24 uważa małżeństwo za stan,

¹⁶ A.L. Trujillo, *Instruction*, w: *Pontifical council for the family. Preparation for the sacrament of marriage*, Rzym 2002, s. 5-6.

¹⁷ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005, s. 125.

¹⁸ *Tamże*, s. 135.

w którym „dwoje staje się jednym ciałem”. Związek ten oparty jest na zróżnicowaniu i przyciąganiu się odmiennych płci. Realizuje on przy tym pełnię człowieczeństwa i ma głęboki społeczny i religijny sens, ustawiający małżeństwo w relacji ze światem Boskim¹⁹.

Zjawisko kohabitacji rodzi się często na bazie sytuacji stresowych i stanowi nieudaną próbę jej rozwiązania. Kiedy młody człowiek nie ma możliwości materialnych dla założenia rodziny i korzysta z pomocy rodziców rodzi się w nim frustracja. Jednostki w związkach kohabitacyjnych bardzo często koncentrują się zbyt mocno na sobie, na aktualnie doświadczanych emocjach, które potęgują poczucie zagrożenia. Taki stan może prowadzić do eskalacji emocji i współwystępujących z nimi objawami wegetatywnymi oraz przewidywania nieuchronności porażek, ośmieszania i niepowodzenia. To wszystko potęguje poczucie własnej nieudolności, bezradności i wzmacnia przekonanie co do tego, że osobiście jestem zależny od innych, nie mam na nic wpływu. W ten sposób powstaje zaniżony obraz siebie, który zwiększa tendencję do negatywnego postrzegania samego siebie. Nasila to postawę wycofywania się, zależności od innych o bezradności. W ten sposób rodzina się specyficzna motywacja o charakterze lękowym. Może ona również powodować chęć ucieczki od zadania, poddania się trudnościom lub nadmiernego angażowania się w „bezs stresowe” formy aktywności²⁰.

¹⁹ *Encyklopedia chrześcijaństwa*, Kielce 2000, s. 431.

²⁰ Por. R. Lazarus, S. Folkman, *Stress, appraisal and coping*, New York 1984; M. Plopa, *Stress w izolacji morskiej. Psychospołeczne uwarunkowania*, Gdańsk 1996 za D. Borecka – Biernat, *Postawy rodzicielskie wobec młodzieży stosującej unikową strategię radzenia sobie w trudnej sytuacji a poziom jej lęku*, w: M. Ledzińska, G. Rudkowska, L. Wrona (red.), *Psychologia współczesna: oczekiwania i rzeczywistość*, Kraków 2005, s. 154.

Człowiek ma w swoim repertuarze charakterystyczne dla siebie jako osoby strategie radzenia sobie z sytuacją stresową. Strategie te stanowią formy zachowania nabytego zgodnie z ogólnymi zasadami uczenia się. Sposoby ujmowania przeszkody i zachowania się w sytuacjach trudnych zależą w znacznej mierze od wytworzonych w wychowaniu nawyków reagowania na frustrację. Dzieci mają różne warunki i możliwości kształtowania konkretnych form reagowania na sytuacje trudne, stwarzane przez rodziców o różnych postawach wychowawczych ²¹.

Często uważa się, iż powodzenie związków kohabitacyjnych zależy od poziomu empatii. W rezultacie jednak okazuje się, iż właśnie w takich związkach brakuje empatii. Empatia bowiem zakłada aktywne słuchanie i rozpoznawanie uczuć. Jest to forma wyłączności, w której osoba empatyczna koncentruje uwagę wyłącznie na empatii. Stała komunikacja uczuć odebranych jest warunkiem prawidłowej interpretacji odczuć osoby empatyzowanej ²². Braki w dziedzinie umiejętności empatii powodują, iż tego rodzaju związki rozpadają, ani też nie są udane, kiedy przekształcą się w związek formalny. Potwierdzeniem tej tezy w sensie jakościowym są moje osobiste doświadczenia jako biegłego psychologa w Sądzie Biskupim w Siedlcach w sprawach dotyczących orzekania nieważności małżeństwa.

²¹ *Tamże*, s. 154.

²² J. Mastalski, *Integracja środowiska nauczycielskiego*, w: B. Suchacka, M. Szymański (red.), *Nauczyciel w świecie współczesnym*, Kraków 2008, s. 50 za I. Oleksa, *Twórczość pedagogiczna jako niezbędna kompetencja studentów kierunków pedagogicznych*, "Scientific Bulletin of Chełm", 1 (2011), s. 40.

II. Badania empiryczne

W części empirycznej zostanie zaprezentowana strategia badań własnych, metoda badawcza oraz ilościowa i jakościowa analiza uzyskanych wyników.

Strategia badań

W badaniach uczestniczyło 557 maturzystów, w tym 331 dziewcząt, co stanowi 59,43% oraz 226 chłopców, co stanowi 40,57%. Badania maturzystów zostały przeprowadzone w listopadzie 2011 roku w następujących szkołach średnich na terenie diecezji siedleckiej:

1. Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 3, im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej
2. Zespół Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzeczu Podlaskim
3. Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Świętej Rodziny w Siedlcach
4. I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Prusa w Siedlcach
5. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5, im. gen. Władysława Sikorskiego w Siedlcach
6. I Liceum Ogólnokształcące w Radzynie Podlaskim
7. Liceum Ogólnokształcące im. Szarych Szeregów w Łaskarzewie
8. Zespół Szkół nr 1, im. Joachima Lelewela w Żelechowie

Badania ankietowe maturzystów pod moim naukowym kierunkiem przeprowadzili alumni II roku Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach ²³. W niniejszej prezentacji nie sta-

²³ Piotr Klewek, Mateusz Kowalik, Bartłomiej Miłoś, Grzegorz Pszkit, Kamil Stańczuk, Dariusz Woch, Dariusz Wójcik, Karol Zadroźniak, Marek Żyłka

wia się hipotezy głównej, ani hipotez szczegółowych, ponieważ sformułowane w metodzie pytania wyznaczają kierunek naukowych poszukiwań. Metodę badań stanowiła ankieta psychologiczna w następującej formie:

Postawa wobec kohabitacji

INSTRUKCJA: Poniższa ankieta ma charakter anonimowy. Prosimy u udzielenie szczerych i pełnych odpowiedzi na podane niżej pytania. Kolejność udzielania odpowiedzi jest dowolna (należy podać numer pytania, na które odpowiadamy).

Dane personalne: Płeć

Wiek

Typ szkoły (liceum, technikum, inne)

Miejsce zamieszkania (miasto, osada, wieś

1. Prosimy o określenie Swojej religijności według podanych niżej kryteriów, rozumiejąc, iż wyrażają one zgodność Twojej deklarowanej wiary z praktyką codziennego życia (wybierz kategorię poprzez podkreślenie):

- a. bardzo religijny;
- b. religijny;
- c. średnio religijny;
- d. słabo religijny;
- e. poszukujący;
- f. niereligijny – obojętny;
- g. niereligijny – walczący.

2. Co rozumiesz pod pojęciem kohabitacja ?

3. Jakie jest Twoje zdanie na temat konieczności zawierania przez mężczyznę i kobietę małżeństwa?
4. Co sądzisz na temat wspólnego życia mężczyzny i kobiety bez zawarcia sakramentu małżeństwa?
5. Jakie jest Twoje zdanie na temat związku mężczyzny i kobiety bez kontraktu cywilnego?
6. Wyraż Swoją opinię na temat wspólnego zamieszkania kobiety i mężczyzny w czasie ich studiów.
7. Jakimi motywami kierują się młodzi ludzie mieszkający razem przed ślubem?
8. Jak wygląda nauka Kościoła na temat związków kohabitacyjnych?
9. Czy kohabitacja daje człowiekowi stabilność i poczucie bezpieczeństwa? Uzasadnij Swoją wypowiedź.
10. Jakie są negatywne i pozytywne aspekty kohabitacji?
11. Czy Twój rodzice akceptują związki kohabitacyjne? Udziel odpowiedzi.

Serdecznie dziękujemy za udział w badaniach. Dzięki Twojemu zaangażowaniu otrzymamy informacje, które będą nam służyły pomocą w opracowaniu nowych duszpasterskich metod przygotowania do małżeństwa.

1. Deklarowana religijność

l.p.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Chł.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Bardzo religijny	20	6,04	1	0,44	21	3,77
2.	Religijny	149	45,01	67	29,64	216	38,78
3.	Średnio religijny	110	33,23	81	35,84	191	34,30
4.	Słabo religijny	25	7,56	36	15,94	61	10,95
5.	Poszukujący	12	3,63	12	5,31	24	4,30
6.	Niewierzący obojętny	13	3,93	24	10,62	37	6,64
7.	Niewierzący walczący	2	0,60	5	2,21	7	1,26
	Razem	331	100,00	226	100,00	557	100,00

Badania maturzystów w diecezji siedleckiej odbywają się na przestrzeni kilkunastu lat. Warto podkreślić, iż nie zmienia się przy tym w znaczący sposób deklarowana religijność maturzystów. Generalnie można powiedzieć, że jest ona wysoka. Jako osoby bardzo religijne zadeklarowało się 3,77% badanych, w tym 6,04 % dziewcząt oraz 0,44% chłopców. Jako religijny określiło się aż 38,78% młodzieży, w tym 45,01% dziewcząt i 29,64% chłopców. Różnice są tutaj znaczące i wydaje się, iż odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy. Dziewczeta bowiem są z natury bardziej wrażliwe religijnie niż chłopcy. W kategorii średnio religijni nie było już tak znaczących różnic. Młodzież zadeklarowała się na poziomie 34,30%. Dziewczeta stanowiły 33,23%, a chłopcy 35,84%. Kolejna kategoria odpowiedzi: słabo religijny to 7,56% to dziewczęta i aż 15,94% chłopcy, co razem daje 10,95%. Te dane wydają się być nieco niepokojące z tej racji, iż maturzyści uczestniczą w systematycznej katechizacji szkolnej, a z drugiej strony składają deklarację o swojej słabej religijności. Kwestia dotyczy w tym przypadku chłopców. Inna grupa to osoby poszukujące, wśród nich 3,63% to dziewczęta a 5,31% to chłopcy, co w sumie daje 4,30%. 6,64% złożonych deklaracji to niewierzący – obojętni, w tym 3,93% dziewcząt i 10,62% chłopców. Choć jest to wysoki procent deklaracji to warto zwrócić uwagę na charakter wieku adolescencji, gdzie do głosu dochodzi postawa krytykancka i duch buntu i przekory, zwłaszcza taka postawa przejawia się u chłopców. Podobnie należy oceniać deklaracje osób określanych jako niewierzące – walczące (1,26%).

2. Co rozumiesz pod pojęciem kohabitacja?

l.p.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Chł.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Konkubinat	33	8,92	12	4,67	45	7,18
2.	Współżycie seksualne przed ślubem	113	30,55	59	22,96	172	27,43
3.	Wspólne zamieszkanie	47	12,70	22	8,56	69	11,00
4.	Nieformalny związek	109	29,46	57	22,18	166	26,48
5.	Związek niesakramentalny	21	5,68	13	5,06	34	5,42
6.	Inne	16	4,32	10	3,89	26	4,15
7.	Nie wiem	20	5,40	60	23,35	80	12,76
8.	Brak odpowiedzi	11	2,97	24	9,33	35	5,58
	Razem	370	100,00	257	100,00	627	100,00

Badani maturzyści nie mieli na ogół większych trudności z podaniem definicji „kohabitacja”, chociaż wydaje się, że w wielu przypadkach były to definicje o charakterze cząstkowym. 27,43% odpowiedzi maturzystów (30,55% dziewcząt i prawie 23,00% chłopców) odnosi się do tego, iż kohabitacja jest związkiem mężczyzny i kobiety opierającym się na współżyciu seksualnym przed ślubem. Taka różnica między dziewczętami i chłopcami może budzić zdziwienie badacza. Być może dziewczęta podkreślając akcent seksualny odnoszą się bardziej do emocjonalno – uczuciowej strony życia wspólnotowego. Być może w swoich odpowiedziach zakładali wspólne zamieszkanie pary, ale nie zostało to wyraźnie wyartykułowanie w ich definicjach. 26,48% odpowiedzi określa kohabitację jako nieformalny związek kobiety i mężczyzny. Takie rozumienie kohabitacji stanowi 29,46% odpowiedzi dziewcząt i 22,18% chłopców. Warto dodać, iż 7,18 % odpowiedzi określa kohabitację jako konkubinat, a więc również jako związek nieformalny, 5,42% jako związek niesakramentalny. Razem

stanowi to ponad 39% odpowiedzi. 11 % odpowiedzi dotyczy wprost określenia, iż kohabitacja oznacza wspólne zamieszkanie. Chodzi o to, że w próbie definiowania kohabitacji ten aspekt został wyraźnie wyeksponowany. 12,76% odpowiedzi stanowi kategorię nie wiem. Oznacza to, iż spora grupa młodzieży nie rozumie tego terminu. Niektórzy maturzyści stosują w tym przypadku mechanizm obronny projekcji, uważając, że jest to wina Kościoła, który stosuje mało zrozumiałe i dziwny język. Wydaje się jednak, iż termin kohabitacja nie jest znany w odbiorze społecznym, stosuje się raczej inne podobne lub bliskoznaczne terminy, np. związki nieformalne, konkubinaty czy „życie na kocią łapę”. A oto niektóre wypowiedzi respondentów:

Chł., lat 18: *Słowo kohabitacja rozumiem jako mieszkanie dwojga ludzi razem bez zawarcia związku małżeńskiego.*

Dz., lat 18: *Kohabitacja jest to wspólne mieszkanie kobiety i mężczyzny przed ślubem.*

Chł., lat 18: *Wspólne życie mężczyzny i kobiety bez ślubu kościelnego i cywilnego.*

Dz., lat 18: *Według mnie kohabitacja to związek kobiety i mężczyzny bez zawarcia sakramentu małżeństwa, tzw. kocia łapa.*

Chł., lat 18: *Kohabitacja czyli wspólne życie pary przed ślubem.*

Dz., lat 18: *Kościół ma tendencje do nazywania prostych rzeczy dziwnymi terminami.*

3. Jakie jest Twoje zdanie na temat konieczności zawierania przez mężczyznę i kobietę małżeństwa ?

L.p.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Chł.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Konieczność zawierania małżeństwa	157	47,43	89	39,38	246	44,16
2.	Wskazane ale niekonieczne	82	24,78	32	14,16	114	20,47
3.	Jest mi to obojętne	20	6,04	54	23,90	74	13,29
4.	Nie jest konieczne	53	16,01	32	14,16	85	15,26
5.	Brak odpowiedzi	8	2,42	11	4,86	19	3,41
6.	Inne	11	3,32	8	3,54	19	3,41
	Razem	331	100,00	226	100,00	557	100,00

Bardzo ciekawe odpowiedzi dotyczą konieczności zawierania przez mężczyznę i kobietę małżeństwa. Rzeczywistość codziennego życia odkrywa prawdę o głębokim kryzysie instytucji małżeństwa, tymczasem, aż 44,16% odpowiedzi mieści się w kategorii konieczności zawierania małżeństwa (47,43% odpowiedzi dziewcząt i 39,38% odpowiedzi chłopców). Odpowiedzi te wskazują na dosyć znaczną różnicę pomiędzy chłopcami i dziewczętami. Widać bowiem, iż dziewczęta są bardziej przywiązane do instytucji małżeństwa. Powstaje jednak pytanie o genezę i motywację takiego stanowiska. Wydawać by się mogło, iż dziewczęta są bardziej osobowościowo dojrzałe od swoich rówieśników. Tymczasem codzienna praktyka pokazuje, iż młode kobiety podejmując decyzję o małżeństwie w znacznym stopniu kierują się myśleniem życzeniowym. 20,47% odpowiedzi zawiera stanowisko, iż zawieranie małżeństwa jest wskazane, ale niekonieczne, dziewczęta udzieliły 24,78% odpowiedzi, natomiast chłopcy 14,16%. Odpowiedzi w tej kategorii także podkreślają powyższą prawidłowość. Zawieranie małżeństwa jako wydarzenie obojętne to 13,29% odpowiedzi, z tym, że 23,90% odpowiedzi zostało udzielonych przez chłop-

ców, a jedynie 6,04% przez dziewczęta. Wydaje się, że tę kategorię odpowiedzi należy odczytywać jako postawę raczej sceptyczną wobec instytucji małżeństwa. Jak można zauważyć takie przekonanie zdecydowanie przeważa u chłopców. Zdecydowane odpowiedzi mieszczą się w kolejnej kategorii pod nazwą nie jest konieczne (15,26%). W tym przypadku różnice między dziewczętami i chłopcami nie były znaczące. Dziewczęta bowiem udzieliły 16,01% odpowiedzi, a chłopcy 14,16%. 38% odpowiedzi odnosiły się do kategorii brak odpowiedzi i inne. Warto zwrócić uwagę na kilka wybranych odpowiedzi:

Chł., lat 18: *Uważam, że mężczyzna i kobieta powinni zawierać związek małżeński jeżeli się kochają, ponieważ wtedy będą mogli żyć zgodnie z przykazaniami Bożymi.*

Dz., lat 18: *Moim zdaniem nie ma konieczności zawierania małżeństwa, jeżeli kobieta i mężczyzna nie wyrażają ku temu chęci. Oczywiście związek małżeński to sprawa ważna, ale nie na siłę.*

Chł., lat 18: *Nie powinno się nikogo zmuszać do małżeństwa.*

Dz., lat 18: *Uważam, że jest to słuszne. Uważam, że małżeństwo wyraża najbardziej miłość między dwojgiem ludzi. Jest dopełnieniem miłości. Sakrament małżeństwa łączy kobietę i mężczyznę powoduje, że stają się oni jedną osobą.*

Chł., lat 18: *Moim zdaniem jeśli kobieta i mężczyzna chcą być razem ze sobą to konieczne jest zawarcie związku małżeńskiego i potwierdzenie ich miłości.*

Dz., lat 18: *Nie jest to konieczne, gdyż jest to sprawa wyłącznie pomiędzy dwojgiem ludzi.*

4. Co sądzisz na temat wspólnego życia mężczyzny i kobiety bez zawarcia małżeństwa ?

L.p.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Chł.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Popieram wspólne życie bez sakramentu małżeństwa	99	32,77	82	31,66	181	32,26
2.	Popieram wspólne życie po zawarciu sakramentu małżeństwa	96	31,79	82	31,66	178	31,73
3.	Popieram warunkowo	48	15,90	35	13,51	83	14,80
4.	Jest mi to obojętne	38	12,58	36	13,90	74	13,19
5.	Brak odpowiedzi	15	4,97	17	6,57	32	5,70
6.	Inne	6	1,99	7	2,70	13	2,32
	Razem	302	100,00	259	100,00	561	100,00

32,26% odpowiedzi wyrażało poparcie na wspólne życie bez sakramentu małżeństwa (dziewczęta 32,77%, a chłopcy 31,66%), natomiast 31,73% odpowiedzi zawierało poparcie na wspólne życie po zawarciu sakramentu małżeństwa (dziewczęta 31,79%, a chłopcy 31,66%). Powyższe wyniki wskazują na pewną polaryzację postaw respondentów, nie zauważa się przy tym znaczących różnic pomiędzy dziewczętami a chłopcami. Można zatem powiedzieć, iż u maturzystów pojawiają się dwie opozycyjne tendencje. Pewne zdziwienie może budzić fakt, iż wszyscy badani maturzyści regularnie uczestniczą w katechizacji szkolnej. Przyczyna takich deklaracji tkwi w stylu wychowania w poszczególnych rodzinach pochodzenia. Okazuje się bowiem, iż trudno zmienić poprzez katechizację szkolną poglądy moralne i religijne wyniesione z rodzinnego domu. Ciekawa kategoria odpowiedzi zawiera się w twierdzeniu: popieram warunkowo. W tej kategorii zadeklarowano 14,80% odpowiedzi, w tym dziewczęta udzieliły 15,90% odpowiedzi, a chłopcy 13,51% odpowiedzi. Dla 13,19% odpowiedzi wspólne zamieszkanie kobiety i mężczyzny jest obojętne. Różnice

pomiędzy dziewczętami i chłopcami są w tym przypadku nieistotne. Ponad 8% respondentów nie udzieliło odpowiedzi, bądź też ich odpowiedzi trudno było przypisać do konkretnej kategorii. Na potwierdzenie powyższej analizy można podać następujące odpowiedzi maturzystów:

Dz., lat 18: *Uważam, że mieszkanie mężczyzny i kobiety bez zawarcia sakramentu małżeństwa nie jest niczym złym, o ile nie utrzymują oni ze sobą stosunków seksualnych.*

Chł., lat 18: *Może być w okresie narzeczeństwa, lecz nie przez całe życie.*

Dz., lat 18: *Wszystko zależy od okoliczności. Ja osobiście planuję zamieszkać dopiero z moim mężem, nie z chłopakiem czy narzeczonym.*

Chł., lat 18: *Uważam, że do małżeństwa należy dorosnąć i dobrze poznać drugą połówkę, a przez mieszkanie razem przez pewien okres tak właśnie może się stać. Jestem za, ale przez pewien czas.*

Dz., lat 18: *Uważam, że takie wspólne życie jest grzechem.*

Chł., lat 18: *Początkowo jestem za, jednak potem trzeba wziąć ślub.*

5. Jakie jest Twoje zdanie na temat związku mężczyzny i kobiety bez kontraktu cywilnego ?

L.p.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Chł.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Kontrakt cywilny jest konieczny	79	24,31	40	18,18	119	21,83
-2.	Kontrakt cywilny nie jest konieczny	101	31,08	60	27,27	161	29,54
3.	Wyższość sakramentu małżeństwa	27	8,30	4	1,82	31	5,69
4.	Jest mi to obojętne	42	12,92	50	22,73	92	16,88
5.	Brak odpowiedzi	60	18,46	46	20,91	106	19,46
6.	Inne	16	4,93	20	9,09	36	6,60
	Razem	325	100,00	220	100,00	545	100,00

21,83% odpowiedzi zawiera przekonanie, że kontrakt cywilny jest konieczny. Odpowiedzi tego rodzaju udzielonych przez dziewczęta było 24,31% oraz 18,18% przez chłopców. Różnice pomiędzy dziewczętami a chłopcami były w tym przypadku znaczące. 29,54% udzielonych odpowiedzi zawierało przekonanie, że kontrakt cywilny nie jest konieczny. 31,08% odpowiedzi udzieliły dziewczęta a 27,27% odpowiedzi chłopcy. Widać zatem, iż dwie powyższe kategorie są również spolaryzowane. Można sądzić, iż przyczyna takiego stanu rzeczy jest niska świadomość maturzystów na temat statusu prawnego małżeństwa zapisanego w konkordacie. Dokument ten wyraźnie podkreśla, iż małżeństwo sakramentalne, jak i kontrakt cywilny powodują te same skutki prawne. Oznacza to, że nie jest konieczne przed zawarciem ślubu kościelnego podpisanie kontraktu cywilnego. W tym kontekście jedynie 5,69% odpowiedzi zawierało sugestię, iż istnieje wyższość sakramentu małżeństwa. Różnice między dziewczętami, a chłopcami były w tym przypadku dosyć znaczące (dziewczęta 8,39% odpowiedzi, chłopcy 1,82% odpowiedzi). Życie małżeńskie bez kontraktu cywilnego jest obojętne dla 16,88% odpowiedzi (12,92% dziewczęta, 22,73% chłopcy). Zastanawiające jest, iż 19,46% odpowiedzi mieściło się w kategorii: brak odpowiedzi. W tym przypadku różnice między dziewczętami a chłopcami nie były znaczące. Dziewczęta udzieliły bowiem 18,56% odpowiedzi, a chłopcy 20,91%). A oto reprezentatywne odpowiedzi maturzystów:

Chł., lat 18: *Nie mam nic przeciwko temu, aby związek nie był sformalizowany za pośrednictwem kontraktu cywilnego.*

Dz., lat 18: *Ślub cywilny to tylko dokument, nic nie znaczący gest. Prawdziwym małżeństwem jest sakrament zawarty przed Bogiem. Ślub cywilny ułatwia nam tylko sytuację prawną, po-*

maga ją uregulować. Życie przed ślubem cywilnym i po niewiele się różni, ponieważ zbyt łatwo o rozwód.

Chł., lat 18: W sumie można płacić mniejsze podatki, więc może być.

Dz., lat 18: Tak samo jak i bez ślubu kościelnego, bez cywilnego też da się obyć. Zależy to również od woli narzeczonych.

Chł., lat 18: Ślub cywilny nie jest wcale potrzebny. Jeżeli dwoje ludzi ma ślub kościelny, a nie chcą cywilnego, to ślub kościelny im wystarczy.

Dz., lat 18: To oszukiwanie prawa. Jeżeli jest się w związku kościelnym powinno się wcześniej mieć ślub cywilny.

6. Wyraż Swoją opinię na temat wspólnego zamieszkania mężczyzny i kobiety w czasie ich studiów?

L.p.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Chł.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Nie popieram wspólnego zamieszkania	72	22,93	14	6,73	86	16,48
2.	Popieram wspólne zamieszkanie	198	63,06	155	74,52	353	67,63
3.	Jest to sprawa prywatna	5	1,59			5	0,96
4.	Nie mam zdania	7	2,23	8	3,85	15	2,87
5.	Brak odpowiedzi	11	3,50	11	5,29	22	4,21
6.	Inne	21	6,69	20	9,61	41	7,85
	Razem	314	100,00	208	100,00	522	100,00

W odpowiedziach na powyższe pytanie pojawia się wyraźny dysonans o charakterze poznawczym. Zaznacza się on pomiędzy wysoką deklaracją religijnością maturzystów, a ich postawą wobec kohabitacji. Drugi wymiar dysonansu dotyczy relacji pomiędzy uczestnictwem młodzieży w katechizacji szkolnej i postawą wobec wspólnego zamieszkania mężczyzny i kobiety w czasie odbywanych przez nich studiów. 67,63%

odpowiedzi to kategoria: popieram wspólne zamieszkanie. Dziewczęta udzieliły 63,06% odpowiedzi, natomiast chłopcy aż 74,52% odpowiedzi. W kategorii: nie popieram wspólnego zamieszkania pojawiło się tylko 16,48% odpowiedzi, w tym 22,93% odpowiedzi dziewcząt i 6,73% chłopców. Odpowiedzi powyższe świadczą o „nowym stylu” stylu życia studenckiego i wysoce niespójnej moralności. Niepokojące jest to, że w wielu przypadkach sami rodzice akceptują ten stan rzeczy, a nawet do takiego stylu życia namawiają swoje dzieci. Pozostałe kategorie odpowiedzi nie mają ważnego znaczenie w sensie ilościowym. Kategoria: jest to sprawa prywatna 0,96% odpowiedzi, nie mam zdania 2,87% odpowiedzi, brak odpowiedzi 4,21% oraz inne 7,85% udzielonych odpowiedzi. Warto zwrócić uwagę na niektóre przytoczone poniżej odpowiedzi osób badanych:

Dz., lat 17: *Mieszkanie wspólne na studiach nie jest złe, ponieważ mogą się wspomagać wzajemnie.*

Chł., lat 18: *Nie powinno tak być, powinni wziąć ślub.*

Dz., lat 18: *Nie widzę problemu wspólnego zamieszkania z chłopakiem, mam nawet zamiar po liceum.*

Chł., lat 18: *Nie mam nic przeciwko takiej sytuacji. Podczas wspólnego mieszkania mogą się lepiej poznać i zdecydować czy chcą być dalej.*

Dz., lat 18: *Myszę, że zamieszkanie kobiety i mężczyzny w czasie ich studiów nie jest niczym złym, ludzie powinni się najpierw dobrze zapoznać a później brać ślub.*

Chł., lat 18: *Mogą ze sobą mieszkać, ale jeśli nie dochodzi między nimi do czegoś więcej.*

7. Jakimi motywami kierują się młodzi ludzie mieszkający razem przed ślubem ?

L.p.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Chł.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Potrzeby seksualne	22	5,13	19	7,01	41	5,86
2.	Lepsze poznanie się	141	32,87	87	32,10	228	32,57
3.	Głębokie uczucie	74	17,25	57	21,04	131	18,31
4.	Względy finansowe	56	13,05	27	9,96	83	11,86
5.	Usamodzielnienie się	47	10,96	8	2,95	55	7,86
6.	Wygoda własna	13	3,03	4	1,48	17	2,43
7.	Moda i wpływ mediów	7	1,63			7	1,00
8.	Nie mam zdania	7	1,63	13	4,80	20	2,86
9.	Brak odpowiedzi	5	1,17	18	6,64	23	3,29
10.	Inne	57	13,28	38	14,02	95	13,56
	Razem	429	100,00	271	100,00	700	100,00

Wiodącym motywem akceptującym wspólne mieszkanie młodych ludzi przed ślubem jest lepsze poznanie się. W tej kategorii udzielono 32,57% odpowiedzi. Różnice między dziewczętami a chłopcami nie były w tym przypadku istotne (32,87% odpowiedzi dziewcząt oraz 32,10% chłopców). Inne badania naukowe na temat kohabitacji również podkreślają motyw lepszego poznania się. Jako drugi główny motyw podano głębokie uczucie 18,31% odpowiedzi, w tym 17,25% odpowiedzi dziewcząt i 21,04% odpowiedzi chłopców. Kolejny motyw to względy finansowe (11,86% odpowiedzi, 13,05% udzielonych przez dziewczęta i 9,96% udzielonych przez chłopców). Inny motyw to wcześniejsze usamodzielnienie się (7,86%, w tym 10,96% odpowiedzi dziewcząt i 2,95% odpowiedzi chłopców). Nieco mniej ważnym motywem wspólnego zamieszkania jest realizowanie własnych potrzeb seksualnych. W tym przypadku udzielono 5,86% odpowiedzi, w tym dziewczęta 5,13% oraz

chłopcy 7,01% odpowiedzi). Pozostałe kategorie nie miały większego znaczenie w aspekcie analizy ilościowej. Kategoria: wygoda własna 2,43%, moda i wpływ mediów 1%, nie mam zdania 2,86%, brak odpowiedzi 3,29% oraz kategoria: inne 13,56%. Jako przykłady powyższych motywów są zamieszczone poniżej wypowiedzi respondentów:

Dz., lat 18: *Chęć odosobnienia się od rodziców, usamodzielnienie się.*

Chł., lat 18: *Ludźmi, którzy chcą mieszkać razem przed ślubem kieruje to, że po prostu chcą być blisko osoby, która jest dla nich ważna, do której żywią jakieś uczucia.*

Dz., lat 18: *Mieszkanie razem przed ślubem pozwala lepiej poznać partnera/partnerkę i unikać ewentualnych przykrych niespodzianek po ślubie. Pozwala to również na określenie obowiązków wynikających ze wspólnego mieszkania. Często wchodzi w grę sprawa finansowe. Parze łatwiej opłacić mieszkanie, stancję, niż jednej osobie.*

Chł., lat 18: *Nie należy generalizować. Jedni kierują się tylko i wyłącznie potrzebami seksualnymi, natomiast inni po to, by zbliżyć się emocjonalnie do siebie i poznać się jeszcze bliżej.*

Dz., lat 19: *Młodzi ludzie mieszkający razem przed ślubem podejmują taką decyzję przede wszystkim dlatego, że się kochają, chcą przeżyć wspólnie resztę życia, a gdyby mieszkali oddzielnie oddalili by się od siebie.*

Chł., lat 18: *Miłość i pragnienie przebywania ze sobą.*

8. Jak wygląda nauka Kościoła na temat związków ko-habitacyjnych?

L.p.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Chł.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Kościół nie akceptuje kohabitacji	280	87,50	125	61,87	405	77,59
2.	Kościół zezwala na kohabitację	1	0,31	2	0,99	3	0,58
3.	Nie wiem	33	10,31	61	30,20	94	18,00
4.	Brak odpowiedzi	1	0,31	1	0,50	2	0,38
5.	Inne	5	1,57	13	6,44	18	3,45
	Razem	320	100,00	202	100,00	522	100,00

Powyższe pytanie ankiety odnosiło się do świadomości maturzystów w kontekście moralnej nauki Kościoła. Badania przeprowadzane w poprzednich latach na populacji maturzystów mogą świadczyć o dosyć niskim poziomie znajomości nauki Kościoła nie tylko w kwestiach etycznych i moralnych, podobnie było też w tym przypadku. Wiedza maturzystów na ten temat ma charakter jedynie intuicyjny, chociaż wydaje się, iż powyższe zagadnienia podejmowane są w czasie katechezy szkolnej.

Największy procent odpowiedzi mieścił się kategorii: Kościół nie akceptuje kohabitacji (77,59% odpowiedzi, w tym 87,50% odpowiedzi dziewcząt oraz 61,87% chłopców). Można powiedzieć, iż dziewczęta posługują się bardziej intuicją i mają wyższą wrażliwość moralną niż ich koledzy. Młodzież nie podawała jednak motywów i argumentacji, jaką posługuje się Kościół. Jedyne 0,58% odpowiedzi zawiera się w kategorii: Kościół zezwala na kohabitację (0,31% odpowiedzi dziewcząt i 0,99% odpowiedzi chłopców). Zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy 18% odpowiedzi brzmiała: nie wiem, dotyczyło to 10,31% dziewcząt oraz aż 30,20% chłopców, co potwierdza

uprzednią tendencję o stanie świadomości moralnej i religijnej maturzystów. Małoznaczące kategorie odpowiedzi to: inne 3,45% oraz brak odpowiedzi: 0,38%. W tym kontekście znaczące są następujące odpowiedzi młodzieży maturalnej:

Dz., lat 18: *Kościół nie uznaje związków kohabitacyjnych, ksiądz nie udziela rozgrzeszenia w czasie spowiedzi.*

Chł., lat 18: *Kościół sprzeciwia się takim związkom, mówiąc, że osoby żyjące w nich popełniają grzech.*

Dz., lat 18: *Kościół nie akceptuje takiej sytuacji. Uważa, że ludzie powinni mieszkać ze sobą dopiero po ślubie.*

Chł., lat 18: *Kościół neguje takie związki, bardzo negatywnie wyraża się na ten temat. Moim zdaniem dzieje się tak, ponieważ Kościół nie podąża z duchem czasu, a świat niestety cały czas się zmienia.*

Dz., lat 18: *Nauka Kościoła jest przeciwna związkom kohabitacyjnym.*

Chł., lat 18: *Kościół naprowadza, namawia do zawierania ślubu.*

9. Czy kohabitacja daje człowiekowi stabilność i poczucie bezpieczeństwa? Uzasadnij Swoją wypowiedź

L.p.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Chł.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Daje stabilność i poczucie bezpieczeństwa	98	28,74	67	28,51	165	28,65
2.	Nie daje stabilności i poczucia bezpieczeństwa	122	35,78	51	21,70	173	30,03
3.	Nie wiem	73	21,41	81	34,47	154	26,73
4.	Brak odpowiedzi	14	4,10	13	5,53	27	4,69
5.	Inne	34	9,97	23	9,79	57	9,90
	Razem	341	100,00	235	100,00	576	100,00

Odpowiedzi maturzystów na temat stabilności i poczucia bezpieczeństwa w związkach kohabitacyjnych są również mocno spolaryzowane. 28,65% odpowiedzi dotyczy stwierdzenie, iż kohabitacja daje stabilność i poczucie bezpieczeństwa. Nie ma w tym przypadku rażących różnic pomiędzy dziewczętami i chłopcami (28,74% odpowiedzi dziewcząt i 28,51% chłopców). Druga znacząca grupa maturzystów opowiada się za stwierdzeniem, iż kohabitacja nie daje stabilności i poczucia bezpieczeństwa, co stanowi 30,03% odpowiedzi. W tym przypadku odpowiedzi dziewcząt stanowiły 35,78%, a chłopców 21,70%, co w tym przypadku stanowi istotną różnicę. Takie zróżnicowanie daje podstawę do twierdzenia, iż chłopcy bardziej niż dziewczęta akceptują związki kohabitacyjne. Znacząca liczba odpowiedzi odnosi się natomiast do kategorii nie wiem, stanowi to bowiem 26,73% odpowiedzi (w tym 21,41% odpowiedzi dziewcząt i 34,47% chłopców). Taki stan rzeczy może sugerować, iż kwestia kohabitacji nie jest zagadnieniem interesującym dla chłopców i, że chłopcy do instytucji małżeństwa podchodzą mniej odpowiedzialnie, niż dziewczęta. Pozostałe kategorie odpowiedzi: brak odpowiedzi (4,69%) oraz inne (9,90%) nie wnoszą nowej wiedzy w kontekście oceny stabilności i poczucia bezpieczeństwa w związkach kohabitacyjnych. Jako przykład podejmowanej wyżej kwestii niech posłużą następujące wypowiedzi respondentów:

Dz., lat 18: *Przy związku kohabitacyjnym nie mamy poczucia bezpieczeństwa, ponieważ nie wiąże nas żadna „umowa” z tą drugą osobą i w każdej chwili może odejść, bo uważa, że jeśli przestała kochać nie musi mieć z tą osobą już żadnych kontaktów i wywiązywać się z obowiązków, np. łopców 21,70% jeśli zaciągnęliśmy kredyt na wspólne mieszkanie lub wychowanie dziecka.*

Chł., lat 18: *Moim zdaniem tak. W pewnych sytuacjach jest to większa stabilność niż podczas zawartego małżeństwa. Dla niektórych kohabitacja jest stylem na życie bez zbędnych zobowiązań.*

Dz., lat 18: *Kohabitacja nie daje stabilności ani poczucia bezpieczeństwa. Ludzie zmieniają swoich partnerów i mieszkają z innymi. Osoby żyjące w takim związku ciągle czują lęk, że ich partner lub partnerka ich porzuci.*

Chł., lat 18: *Związek kohabitacyjny nie daje stabilności i poczucia bezpieczeństwa w takim stopniu co związek małżeński.*

Dz., lat 18: *Uważam, że kobieta mieszkająca ze swoim mężczyzną czuje się bezpiecznie, gdyż ma go przy sobie.*

Chł., lat 18: *Na pewno nie, bo w każdej chwili mogą się ze sobą pokłócić i rozstać.*

10 a. Jakie są negatywne aspekty kohabitacji ?

L.p.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Chł.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Brak stabilności i poczucia bezpieczeństwa	94	27,49	46	24,08	140	26,27
2.	Wynaturzenie	43	12,57	20	10,47	63	11,81
3.	Krzywdzenie dzieci	19	5,56	10	5,24	29	5,44
4.	Pogarda otoczenia	18	5,26	8	4,19	26	4,89
5.	Grzech	82	23,98	43	22,51	125	23,46
6.	Problemy prawne	5	1,46			5	0,94
7.	Brak pozytywnych aspektów	38	11,11	25	13,09	63	11,81
8.	Nie wiem	16	4,68	21	11,00	37	6,94
9.	Inne	27	7,89	18	9,42	45	8,44
	Razem	342	100,00	191	100,00	533	100,00

Młodzież dostrzega jednak negatywne aspekty kohabitacji. Na czoło odpowiedzi wysuwa się kategoria braku stabilności i poczucia bezpieczeństwa, która stanowiła 26,27% odpowiedzi. Różnice pomiędzy dziewczętami i chłopcami nie są znaczące (27,49% odpowiedzi dziewcząt oraz 24,08% odpowiedzi chłopców). Druga ciekawa kategoria określa negatywnie zjawisko kohabitacji jako wynaturzenie (11,81% odpowiedzi, w tym 12,57% odpowiedzi dziewcząt i 10,47% odpowiedzi chłopców). Pojęcie „wynaturzenie” należy rozumieć jak potępienie kohabitacji jako związku przeciwnego małżeństwu, które jest z kolei relacją zgodną z naturą społeczną człowieka. 11,81% odpowiedzi odnosi się do ogólnego stwierdzenia, iż w kohabitacji bardzo trudno jest dopatrzeć się jakichkolwiek pozytywnych aspektów. Ciekawą kategorią odpowiedzi było twierdzenie, iż kohabitacja jest grzechem (23,46% udzielonych odpowiedzi). Różnice między dziewczętami a chłopcami w tym przypadku są nieznaczne (23,98% odpowiedzi dziewcząt oraz 22,51% odpowiedzi chłopców). Istnieje zatem u niektórych respondentów kategoria zła, która została sformułowana jako grzech. Niektórzy badani uważają, iż skutkiem kohabitacji jest krzywda wyrządzana dzieciom (5,44%) oraz pogarda otoczenia (4,89%). Pozostałe kategorie odpowiedzi to: problemy prawne (0,94% odpowiedzi), nie wiem (6,94%) oraz inne (8,44%). Bardzo interesującą przedstawiają się poniższe odpowiedzi maturzystów:

Dz., lat 18: *Negatywne: są klótnie, sprzeczki, pojawiają się samobójstwa z tego powodu.*

Chł., lat 18: *Do negatywnych aspektów kohabitacji zalicza się sprzeciw ze strony rodziny i środowiska, a także Kościoła.*

Dz., lat 18: *W takim związku brakuje zachowania czystości, nie ma świętości, seksualności, które wyraża się w małżeństwie poprzez otwarcie małżonków na życie, jakim obdarza ich Bóg.*

Chł., lat 18: *Negatywne są stwarzane przez Kościół, np. w przypadku chrztu dziecka z takiego związku.*

Dz., lat 18: *Życie w grzechu ciężkim, niemożność przyjmowania sakramentu Eucharystii, może ranić*

Partnera, który chciałby zawrzeć małżeństwo, gorszenie innych.

Chł., lat 18: *Łamanie praw Kościoła, szybkie znudzenie się sobie.*

10 b. Jakie są pozytywne aspekty kohabitacji ?

L.p.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Chł.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Wygoda	21	5,68	9	4,64	30	5,32
2.	Lepsze poznanie się	133	35,95	57	29,39	190	33,69
3.	Współzycie seksualne	2	0,54	4	2,06	6	1,06
4.	Brak zobowiązań	78	21,08	42	21,65	120	21,28
5.	Wsparcie wzajemne	46	12,43	13	6,70	59	10,46
6.	Brak negatywnych aspektów	23	6,22	10	5,15	33	5,85
7.	Nie wiem	32	8,65	41	21,13	73	12,94
8.	Inne	35	9,45	18	9,28	53	9,40
	Razem	370	100,00	194	100,00	564	100,00

Oprócz negatywnych aspektów kohabitacji młodzież maturalna widzi także pozytywne aspekty kohabitacji. Na czoło wysuwa się kategoria: lepsze poznanie się (33,69% odpowiedzi, w tym 35,95% odpowiedzi dziewcząt i 29,39% chłopców). Ta różnica kolejny raz może wskazywać na inność osobowościową dziewcząt i chłopców. Dziewczęta bowiem inaczej pojmują bliskość, przyjaźń i miłość niż chłopcy. Inna znacząca kategoria to brak zobowiązań (21,28% odpowiedzi). Nie ma w tym przypadku znaczących różnic pomiędzy dziewczętami i chłopcami. Kolejna kategoria to wzajemne wsparcie (10,45% odpo-

wiedzi). Wzajemne wsparcie w przypadku kohabitacji ma większe znaczenie dla dziewcząt niż dla chłopców (dziewczęta 12,43% odpowiedzi, natomiast chłopcy 6,70% odpowiedzi. Należy sądzić, iż dziewczętami kierują w tym przypadku altruistyczne pobudki. Wygoda zaś to kategoria ważna dla 5,68% odpowiedzi dziewcząt i 4,64% odpowiedzi chłopców. W tym przypadku chodzi z kolei o bardzo egoistyczne motywy. Respondenci udzielili 5,85% odpowiedzi, w których zauważają brak negatywnych aspektów kohabitacji. Dwie ostatnie kategorie noszą nazwy nie wiem (12,94% odpowiedzi) oraz inne (9,40% odpowiedzi). Jako ilustracja zamieszczonych powyżej danych wyeksponowane są następujące wypowiedzi respondentów:

Dz., lat 18: *Pozytywne: życie bez zobowiązań i niezależność.*

Chł., lat 18: *Pozytywnym aspektem jest możliwość lepszego poznania się.*

Dz., lat 18: *Pozytywnym aspektem może być poznanie się ludzi, ale to też bardzo szybko może prowadzić do wypalenia.*

Chł., lat 18: *Pozytywne – w każdej chwili można się rozejść.*

Dz., lat 18: *Daje człowiekowi stabilność, korzyści finansowe (tańszy wynajem mieszkania), pozwala to na sprawdzenie, czy ich związek ma szansę na przetrwanie podczas wspólnego mieszkania (poznanie wad i przyzwyczajęń kohabitanta).*

Chł., lat 18: *Żadnych formalności, nie są kontrolowani, do niczego zmuszani.*

11. Czy Twoi rodzice akceptują związki kohabitacyjne? Uzasadnij odpowiedź

L.p.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Chł.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Akceptują	88	26,59	54	23,90	142	25,50
2.	Nie akceptują	139	42,00	48	21,24	187	33,57
3.	Nie rozmawialiśmy na ten temat	58	17,52	70	30,97	128	22,98
4.	Nie wiem	27	8,15	17	7,85	44	7,90
5.	Brak odpowiedzi	12	3,63	29	12,83	41	7,35
6.	Inne	7	2,11	8	3,54	15	2,70
	Razem	331	100,00	226	100,00	557	100,00

Ostatnie pytanie ankiety pokazuje postawy rodziców maturzystów wobec zagadnienia kohabitacji. Maturzyści twierdzą, iż rodzice akceptują kohabitację, czego wyrazem jest 25,50% odpowiedzi, w tym 26,59% odpowiedzi dziewcząt i 23,90% odpowiedzi chłopców. Natomiast 33,57% odpowiedzi wyraża brak akceptacji przez rodziców takich związków (42% odpowiedzi dziewcząt i 21,24% odpowiedzi chłopców). Różnice między dziewczętami a chłopcami są w tym przypadku znaczące. Według 22,98% odpowiedzi rodzicami nie rozmawiają na ten temat z młodym ludźmi (17,52% odpowiedzi dziewcząt i 30,97% odpowiedzi chłopców). Wydaje się, że chłopcy są po prostu mniej zainteresowani problemem kohabitacji niż ich koleżanki. Pozostałe trzy kategorie odpowiedzi to: nie wiem (7,90%), brak odpowiedzi (7,35%) oraz inne (2,70%). Poniższe wypowiedzi młodzieży są wypadkową rzeczywistej sytuacji, odnoszącej się do habituacji.

Chł., lat 18: *Nie akceptują, jednak w mojej najbliższej rodzinie był taki związek przez 3 lata i musieli go zaakceptować (skończył się ślubem kościelnym).*

Dz., lat 18: *Moi rodzice nie akceptują takich związków, bo zostali wychowani w wierze katolickiej i to klóci się z ich poglądami i odczuciami. Ich zdaniem małżeństwo to udowodnienie miłości drugiej osobie, chęć spędzenia z nią reszty życia.*

Chł., lat 18: *Szczerze mówiąc to nie wiem, nigdy na ten temat nie rozmawiałem, jednak sądzę, że mieliby coś przeciwko.*

Dz., lat 18: *Niezbyt, ale rozumieją to, przynajmniej starają się. Decyzję do podjęcia pozostawiają nam samym.*

Chł., lat 19: *Rodzice nie mają nic przeciwko zamieszkaniu dwojga ludzi ze sobą przed ślubem. Rozumieją, że osoby muszą się poznać.*

Dz., lat 18: *Tak, ale okazałoby niechęć, gdyby dotyczyło to mnie.*

III. Podsumowanie i wnioski

Badania młodzieży maturalnej w diecezji siedleckiej odbywają się systematycznie od kilkunastu już lat. Ostatnie przedsięwzięcie badawcze miało miejsce w 2011 roku i dotyczyło postaw młodzieży wobec katechezy szkolnej w świetle badań maturzystów z diecezji siedleckiej²⁴. Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej badania empiryczne można by kilka istotnych wniosków. Wydaje się, iż młodzież potrafi zdefiniować poprawnie termin „kohabitacja” sugerując się kontekstem badawczym, który zawierała się w poszczególnych tematach ankiety. Warto podkreślić, iż termin „kohabitacja” bardzo rzadko występuje w języku potocznym. Maturzyści potrafili przedstawić w zrozumiałym sposób to pojęcie, które wydało im się zresztą zagadnie-

²⁴ M.Z. Stepulak, Postawy młodzieży wobec katechezy szkolnej w świetle badań maturzystów z diecezji siedleckiej, „Teologia Praktyczna”. T. 12: 2011 s. 41-63.

niem ważnym, nad którym warto podjąć naukową refleksję. Kohabitacja uwyrażnia się dzisiaj w aspekcie kryzysu współczesnej rodziny, a przede wszystkim instytucji małżeństwa. Bardzo rzadko małżeństwo określa się dzisiaj jako nie tyle „świętość” czy „przymierze” zawierane między mężczyzną i kobietą przed Bogiem, ale w zapomnienie odchodzi również na wskroś komunistyczne określenie rodziny jako „podstawowej i najmniejszej komórki społecznej”. Co więc ocalało? Czym dla młodego człowieka jest małżeństwo i rodzina? Czy nadal jawi się jako ważna instytucja społeczna, czy też jest luźnym, mało zobowiązującym związkiem dwojga ludzi? Niekoniecznie jest to związek jednej kobiety i jednego mężczyzny, mogą być to „trójkąty” czy nawet czworokąty, mogą być to związki dwóch mężczyzn, czy dwóch kobiet. Maturzyści w swoich wypowiedziach nawiązywali jednak do tradycyjnego i katolickiego rozumienia małżeństwa i rodziny. Z drugiej zaś strony zauważa się pewien sceptycyzm, a nawet niechęć wykazywana wobec instytucjonalnego pojmowania małżeństwa. Widać bardzo wiele spolaryzowanych postaw młodych ludzi. Młodzież nie wyraża większego zaniepokojenia tym zjawiskiem. Dla wielu z nich jest ono przejawem nowych czasów i wyrazem nowoczesności. Małżeństwo zatem jest dla wielu młodych ludzi ważne, ale równocześnie nie zauważa się tendencji zmierzających do zawierania go po odpowiednich czasie znajomości młodych ludzi. Ludzie zatem podejmują wspólne zamieszkanie, współżycie seksualne, tak jak w małżeństwie, ale z decyzją na zawarcie sakramentalnego małżeństwa czy podjęcia kontraktu cywilnego czeka się czasami długie lata. W tym czasie rodzą się dzieci, powstają konflikty między rodzicami, konsekwencją tego jest to, iż w takich sytuacjach do małżeństwa w ogóle nie dochodzi. Bardzo ważnym i częstym motywem wstępowania w związki kohabitacyjne zdaniem maturzystów jest lepsze poznanie się stron takiego związku. O takim motywie mówią również wyniki innych badań prze-

prowadzonych przez socjologów w Polsce. Codzienna praktyka pokazuje, iż motyw ten jest pozorny, można mówić też o mechanizmie obronnym typu racjonalizacji, a więc usprawiedliwiania związków kohabitacyjnych. Często bywa tak, iż związek kohabitacyjny, który trwa kilka lat i zdaniem zainteresowanych stron jest udany, powoduje, iż po zawarciu małżeństwa bardzo szybko rozpada się. Przyczyny takiego stanu rzeczy są dosyć złożone. Związki kohabitacyjne nie są bowiem nastawione na odpowiedzialność za drugiego człowieka, za troskę o niego na dobre i na złe. Po ślubie następuje radykalna zmiana ról do której osoby żyjące w wcześniej w kohabitacji nie przygotowały się. Mówili sobie wtedy: „Jesteśmy razem ze sobą dopóki będzie nam ze sobą dobrze”. W sytuacji małżeństwa narzeczony podejmuje rolę męża i ojca, a narzeczona rolę żony i matki. Oboje wchodzi w nowe relacje z członkami rodziny narzeczonego i narzeczonej. Młodzi ludzie wstępujący w związki kohabitacyjne nie mogą zrozumieć fundamentalnej prawidłowości: „Nie ma prawdziwej miłości bez odpowiedzialności”. W motywacji podejmowania związków kohabitacyjnych brakuje motywacji religijnej. Maturzyści intuicyjnie „wyczuwają”, iż Kościół nie akceptuje kohabitacji, ale nie potrafią jej racjonalizować z godnie z argumentami katolickimi. Przeważają zatem w motywacji argumenty nie teologiczne ale przede wszystkim antropologiczne. Chodzi między innymi o wygodę, dobrostan, poczucie bezpieczeństwa, wzajemne poznawanie się (nie wolno tego mylić z głębszym, osobowościowym poznaniem się czyli uczeniem się odpowiedzialności za drugą osobę). Najbardziej niepokojącym wydaje się być fakt, iż młodzi ludzie decydując się na kohabitację, spotykają się z pełną akceptacją swoich rodziców. Bywa nawet i tak, że to sami rodzice zachęcają swoje własne dzieci do takich związków, zwłaszcza w czasie podejmowanych i kontynuowanych przez nich studiów. Warto podkreślić, iż badani maturzyści to osoby systematycznie uczęszczające na katechezę szkolną. W praktyce

jednak nie widzą bliskiego związku nauki Kościoła ze swoim osobistym życiem moralnym i religijnym. Jest to niepokojący przejaw słabości wychowania moralnego i religijnego w rodzinie, a przez to tworzenie religijności zewnętrznej „fasadowej”. W niektórych wypowiedziach maturzystów pojawiają się pewne mechanizmy obronne niejako „oskarżające” Kościół, iż byt często używa trudnych i zawikłanych określeń, co do niektórych pojęć, czego przykładem ma być termin „kohabitacja”. Tymczasem brakuje stanowczego i mądrego wysiłku ze strony rodziców i ich dzieci – maturzystów w kontekście kształtowania osobistego życia religijnego i pracy nad własną wiarą. Religijność bowiem bardzo często ma wymiar jedynie deklaracyjny, natomiast obszar wiary jest mało wyrażany zewnętrznie, mówi się o nim, że jest bardzo osobisty, wręcz intymny. Jednakże zgodnie ze słowami św. Jakuba: „Wiara bez uczynków martwa jest”. Kohabitacja nie jest tylko zjawiskiem psychologicznym czy socjologicznym, ale ściśle odnosi się do wymiaru obyczajowego i do wymiaru naszej katolickiej wiary, która posiada nie tylko ważny komponent emocjonalny, uczuciowy i wolitywny, ale również racjonalny. W świetle powyższych badań wydaje się, iż tego wymiaru zdecydowanie brakuje w szeroko pojętym nauczaniu Kościoła katolickiego.

Po tego rodzaju badaniach maturzystów byłoby dobrze zapoznać ankietowaną młodzież z wynikami ankiety i podjęcia stosownej katechezy na temat kohabitacji. Taka katechezy umożliwiłaby wyciszenia negatywnych emocji i sprawiłaby wzmocnienie komponentu poznawczego w świadomości religijnej katechizowanych, młodych ludzi, tuż przed podjęciem dalszej edukacji na poziomie akademickim. Podstawową bazą dla takiej katechezy byłoby rozpropagowanie niniejszego artykułu w klasach maturalnych, w których odbywało się badanie, a także w innych szkołach diecezji, w których badanie się nie odbywało. Niniejszy artykuł powinien być również przywoływany w katechezie rodziców, którzy zatroskani są o adekwatny rozwój swoich dzieci.